

Kibice Bayernu nazwali miliardera „skurwysynem”

2 marca 2020

Sympatycy Bayernu Monachium w ostrych słowach wyrazili swoją dezaprobatę dla miliardera Dietmara Hoppa, właściciela klubu TSV 1899 Hoffenheim. Na wyjazdowym meczu wywiesili transparent z napisem „Wszystko po staremu. DFB łamie słowo. Hopp był i będzie skurwysynem”. W reakcji arbiter dwukrotnie przerwał mecz, a piłkarze zaprotestowali w specyficzny sposób.

<https://www.youtube.com/watch?v=jZBsJoU2VjI>

Ten mecz zapisze się w historii niemieckiego futbolu. Fani Bayernu dwa razy doprowadzili do przerwania meczu, prezentując transparent wulgarnie znieważający 80-letniego magnata. Nie reagowali na prośby swoich piłkarzy, trenera, a także dyrektora sportowego Hasana Salihamidzicia i dyrektora generalnego Olivera Kahna. „Nie mogliśmy postąpić inaczej, tu chodzi o podstawowe wartości, o fundament sportu” – tłumaczyli potem w oświadczeniu.

Mecz ostatecznie został dokończony i zakończył się wynikiem 0:6 dla monachijczyków, jednak w ostatnim kwadransie zawodnicy obu drużyn podawali sobie na luzie futbolówkę, protestując tym samym przeciwko zachowaniu kibiców. Wyrazy oburzenia wyraził też Karl-Heinz Rummenigge, prezes Bayernu.

„Ludzie, którzy wnieśli te transparenty, są wrogami piłki nożnej. Lubią mówić, że to ich klub, ale tak nie jest, bo nie mają z nim nic wspólnego i my też nie chcemy mieć z nimi nic wspólnego. Wstydzę się tego, co się wydarzyło i przeprosiłem już Hoppa. Choć wiem, że to nie wystarczy. Potraktujemy sprawców tej akcji bardzo surowo” – podkreślił w rozmowie z telewizją Sky.

W obronie kapitalisty stanął też Fritz Keller, prezes

niemieckiej federacji piłkarskiej. – Sięgnęliśmy dna. Chciałbym pogratulować obu drużynom i sędziemu ich zachowania. Dzięki ich solidarności, swego rodzaju paktowi o nieagresji, nie dali tym anarchistom tego, czego chcieli. Ich działania nie mają nic wspólnego z piłką nożną, to już nie dotyczy futbolu. Wierzę, że większość kibiców je potępia – powiedział.

Kibice Bayernu uważają jednak, że postąpili właściwie.

„Hopp sam zaczął prywatną wojnę z różnymi grupami kibiców. DFB (niemiecka federacja piłkarska – red.) złamało słowo, według którego mieli powstrzymywać się od kar zbiorowych. Nawet jeśli kara nie dotyczy nas, postrzegamy to jako atak na prawa wszystkich kibiców. Piłka nożna pozostaje brudna, kibice będą się buntować przeciwko zbiorowym karom. Pierdolimy DFB” – napisali w komunikacie, w którym zaakcentowali, że to sprzeciw wobec patologicznym procesom trawiącym niemiecki sport.

„Zwykle tak się nie wyrażamy, ale takie i podobne słowa dość często padają podczas meczu. Nie mieliśmy alternatywy, ponieważ to jedyny sposób, by zwrócić uwagę. W przyszłości, jeśli chcecie przerywać mecze za każdym razem, gdy pojawią się obelgi na trybunach, nie będą one trwały po 90 minut. Sobotnia przerwa była nadmierna i absurda” – dodali kibole Bayernu.

Dietmara Hoppa nienawidzi większość fanów klubów Bundesligi. Powód? Krezus z branży informatycznej 10 lat temu postanowił sprawić sobie zabawkę – za setki milionów euro uczynił klub z prowincjonalnego Hoffenheim ligowym potentatem. W RFN zdecydowana większość klubów znajduje się we władaniu stowarzyszeń kibiców. Bayern Monachium jest największą spółdzielnią na świecie, nie tylko sportową.

Hopp w przeszłości był atakowany m.in. przez sympatyków Schalke 04 Gelsenkirchen, Eintrachtu Frankfurt czy Unionu Berlin. Najgłośniejszym incydentem było dotąd nałożenie zakazów stadionowych dla 32 kibiców Borussii Dortmund, którzy intonowali obraźliwe przyśpiewki pod adresem miliardera.

Nie ma wątpliwości, że fani „Die Rotten” stanęli po właściwej stronie. Wątpliwości może jednak budzić styl, w jakim wyrazili sprzeciw. Uciekając się do wulgarnych słów, wystawili się na krytykę oburzonej burżuazji i być może zrazili do swoich racji wielu zwykłych obywateli, którzy również dostrzegają niebezpieczeństwo w kolonizowaniu futbolu przez wielki kapitał.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu